

Zasuszenie – okres przygotowania, a nie odpoczynku

czyli porady hodowlane Artura Kaszyńskiego, doradcy hodowlano-żywnieniowego z Biomin Polska

Czasami słyszy się, że okres zasuszenia u krowy jest w celu jej odpoczynku, odpoczynku żwacza, wymienia. Jest to po części prawda, ale problemem jest kiedy podchodzimy do tego okresu „za bardzo odpoczynkowo”. Kiedy przestajemy dbać o te krowy, żywimy je resztkami, gorszą paszą, tym czego nie zjedzą krowy dojące się, czyli nie dbamy o prawidłową dawkę tych krów a żywimy je czym popadnie, aby było taniej, bo przecież i tak nie dają mleka. Dlatego lepiej do okresu zasuszenia podejść nie jak do czasu odpoczynku, ale do okresu w którym przygotowujemy krowę do następnej laktacji. Powinniśmy zajmując się krowami zasuszonymi myśleć, że właśnie pracujemy nad tym, aby szczęśliwie się wycieliła i prawidłowo rozpoczęła następną laktację, czyli dała nam wysoki zysk.

W jakim celu zasuszamy krowy ?

- w celu odpoczynku i **regeneracji** tkanki wymieniowej
- regeneracji tkanki w żwaczu
- przygotowania do wycielenia i okresu powycieleniowego.

Regeneracja tkanki wymieniowej

Kluczowy jest sposób zasuszania. Niestety często spotyka się zasuszanie na siłę tzn. krowa na tydzień idzie na samą słomę (czasami z ograniczoną wodą). Faktycznie, krowa przestaje dawać mleko skutecznie, ale należy zdawać sobie sprawę, że wywołujemy również zaburzenia zdrowotne. Po pierwsze powodujemy u takiej krowy (szczególnie, gdy jest tłusta) praktycznie ketozę taką samą jaką występuje po wycieleniu . Mimo, że krowa produkuje mało mleka, ale produkuje i kiedy nawet nie dostarczymy jej energii potrzebnej do życia zaczyna spalać własny tłuszcz, powstają ciała ketonowe i jest uszkodzana wątroba. I w takim stanie krowa wchodzi w okres, w którym ma się zregenerować i przygotować. Należy pamiętać, że wątroba jest odpowiedzialna między innymi za odporność, również za regenerację (czyli leczenie) wymienia. Niestety taka krowa także jest po wycieleniu bardziej narażona na ketozę. Jak zatem należy zasuszać krowy? Na okres 2 tygodni przed zasuszeniem ograniczamy białko i zmniejszamy żywienie mineralne. W praktyce jest to kiszonka z kukurydzy z dodatkiem słomy, w ciągu 2 tygodni krowa się nie zatuczy. A taki szok jest wystarczający, jednocześnie nie ma niedoborów energii uszkodzających wątrobę. Dobrze jest również oddzielić krowy zasuszone od odgłosów dojenia – nie powodujemy wtedy wydzielania oksytocyny, która powoduje produkcję mleka. Nie należy obniżać produkcji dziennej mleka poniżej 10 litrów (można zasuszyć również zdrową krowę przy 15 litrach) dojąc krowę „do końca” to jest 3-2 litry na udój. Skutkuje to uszkodzeniem nabłonka wyścielającego kanaliki mleczne (wzrost komórek somatycznych).

Kolejnym błędem jest również zasuszenie krów z zapaleniem wymienia. Należy zatem starać się, aby przed zasuszeniem wmię było zdrowe. Należy pamiętać o leczeniu i osłonie antybiotykowej w okresie zasuszenia. Jednak należy wykonać to prawidłowo, dezynfekując końcówkę strzyka przed wprowadzeniem końcówki tubostrzykawki. Aby nastąpiła prawidłowa regeneracja wymienia niezbędne jest odpowiednie żywienie witaminowe, głównie witaminą A i E (w zasuszeniu zapotrzebowanie vit E jest dwa razy większe niż w laktacji i wynosi 1000 mg /dziennie) oraz mineralne m.in. selenem i cynkiem. Dobierając premiks dla krów zasuszonych należy pamiętać, aby miał między innymi odpowiednio wysoki skład witaminy E, a nie tylko „mało wapnia”.

Ze stanem zdrowotnym wymienia ma również związek sposób utrzymania krów zasuszonych. Należy pamiętać, że bardzo ważna jest jakość podłoża, na którym przebywają krowy. Czasami stosuje się nawet w oborach o podłodze rusztowej przenoszenie krów zasuszonych na ściółkę, należy pamiętać, aby była ona sucha i czysta. Mokre i brudne legowiska sprzyjają zakażeniom coli, które są szczególnie niebezpieczne w okresie spoczynku wymienia.

Typowym okresem zasuszenia jest 60 dni, w stadach wysokomlecznych czasami stosuje się okres skrócony do 45 dni. Trzeba jednak pamiętać, że na skrócony okres nadają się tylko krowy, które przed zasuszeniem miały poziom komórek somatycznych poniżej 200 tys.

Regeneracja tkanki w żwaczu

Tutaj podstawowe znaczenie ma odpowiednio wysoki poziom włókna w dawce żywieniowej. Powinien on wynosić ok 23-26%, gdzie u krów dojących 16-18%. Wyższy poziom włókna powoduje „wytarcie” nabłonka w żwaczu (poprawę zdolności wchłaniania), regenerację kosmków, ale również regenerację zdolności pracy kurczenia się mięśni żwacza, co również ma wpływ na trawienie.

Należy jednak pamiętać, że dawka krów zasuszonych to nie tylko włókno. Jeżeli chcemy, aby nasze krowy po wycieleniu dawały dużo mleka powinno się również zadbać o inne składniki pokarmowe. Problemem jest to, że dawka bogata w włókno ukierunkowuje fermentację w żwaczu (rozwój odpowiednich bakterii) w kierunku kwasu octowego (wysoki tłuszcz w mleku, ale nie dużo mleka, niski poziom glukozy we krwi). Natomiast, aby krowa dawała dużo mleka i był wyższy poziom glukozy (wysoka produkcja, ale też dobry rozród i zdrowa wątroba) potrzeba jest dużo kwasu propionowego, który produkują bakterie „skrobiowe”, tzn. do ich istnienia potrzebna jest skrobia ze zbóż (szczególnie skrobia kukurydziana). Zatem należy pogodzić te dwa aspekty, czyli dać się żwaczowi zregenerować i jednocześnie utrzymać w gotowości bakterie propionowe, lub przed produkcją mleka je „namnożyć”. I tu dochodzimy do kolejnego zadania zasuszenia.

Przygotowanie do wycielania i okresu po wycieleniowego

Przygotowanie do wycielenia rozpoczyna się pod koniec poprzedniej laktacji. Gdyż w tym okresie decyduje się w jakiej kondycji krowa wejdzie w zasuszenie, i w jakiej się wycieli. Nie

da się odchudzić krowy w czasie zasuszenie, jeżeli pod koniec laktacji ja zatuczmy - jest to okres zbyt krótki a wydatek energii zbyt niski. Kondycja krowy zasuszanej w 5-stopniowej skali BCS powinna wynosić 3-3,5 . Czyli taka jak na zdjęciu po lewej, lub maksymalnie pośrednia pomiędzy zdjęciami.



Body Condition Score 3



Body Condition Score 4

Dlaczego kondycja jest taka ważna?

- Zbyt obfite żywienie w końcówce ciąży ma wpływ na większy wzrost płodu, co skutkuje trudniejszym porodem
- Krowa tłusta jest mniej sprawna fizycznie - to znaczy jej mięśnie gorzej działają, zarówno te potrzebne do wycielenia, jak również mięśnie „trzymaące na miejscu” trawieniec (problem przemieszczenia trawieńca)
- Krowa tłusta mniej je przed wycieleniem i po wycieleniu (problem ketozy, przemieszczenia trawieńca), tym samym jest bardziej narażona również na niedobory mineralne (szczególnie ważny magnez potrzebny do prawidłowej pracy mięśni)
- Krowa tłusta jest również bardziej narażona na schorzenia wątroby (wiąże to się z niższą produkcją, ale też gorszym rozrodem i zdrowiem ogólnym).

Pozostaje oczywiście odpowiednia dieta krów w zasuszeniu i jej wpływ na późniejszą produkcję, ale to w następnym artykule.

Artur Kaszyński

*Biomin Polska
Tel. +48 781 851 001*